

Ks. Antoni SWOBODA
(Poznań, UAM)

WIZERUNEK MATKI W PISMACH SENEKI FILOZOFA I W *ENARRATIONES IN PSALMOS* ŚW. AUGUSTYNA

W jednym z ostatnich artykułów pisaliśmy we wstępie¹, iż Sobór Watykański II, zwłaszcza w swej konstytucji duszpasterskiej o Kościele i świecie współczesnym *Gaudium et spes* wiele uwagi poświęcił problematyce małżeństwa i rodziny. Staraliśmy się również zaznaczyć, że nauczanie Soboru Watykańskiego II ukazało, iż od pomyślnej sytuacji wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej zależy zdrowie osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej², przy czym nie chodzi tu jednak tylko o zdrowie fizyczne, ale przede wszystkim moralne. W innym natomiast, równie ważnym papieskim dokumencie Kościoła, została uwypuklona prawda, iż „płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznie ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci, Kościołowi i światu”³.

Zagadnieniem małżeństwa i rodziny interesowała się także starożytność. Takim przykładem może służyć twórczość Plutarcha z Cheronei (ok. 50-120)⁴; tej tematyce wiele miejsca poświęcił również w swych pismach Seneka (*Lucius Annaeus Seneca*, 4 przed Chr. – 65), filozof i tragik rzymski oraz św. Augustyn (*Aurelius Augustinus*, 354-430), filozof i teolog chrześcijański oraz Ojciec Kościoła. W opracowaniu, które tutaj prezentujemy, postanowiliśmy przybliżyć i porównać wypowiedzi obu tych autorów dotyczących jedynie wizerunku

¹ Por. A. Swoboda, *Ideal męża w pismach Epikteta i Klemensa Aleksandryjskiego*, AK 138 (2002) nr 558, 319.

² Por. *Gaudium et spes* 47.

³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio* 28.

⁴ Por. Plutarch, *De amore prolis*, ed. G.N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896, BT, tłum. pol. Z. Abramowiczówna: Plutarch, *O miłości rodzicielskiej*, w: *Moralia* (wybór), BKF, Warszawa 1977, 288-301; *Consolatio ad uxorem*, ed. G.N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896, BT, tłum. pol. Z. Abramowiczówna: Plutarch, *List pocieszający do żony*, w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1954, 174-184; *Praecepta coniugalitatis*, ed. G.N. Bernardakis, Lipsiae 1888-1896, BT, tłum. pol. Z. Abramowiczówna: Plutarch, *Zalecenia małżeńskie*, w: *Moralia* (wybór), Warszawa 1954, 46-64.

matki. Innymi słowy, posługując się metodą analityczną pragniemy doprowadzić do pewnej syntezy ich poglądów próbując odpowiedzieć na pytanie, jaka, ich zdaniem, winna być dobra matka, ukazując jednocześnie podobieństwa i różnice zachodzące pomiędzy nimi na ten temat. W tym celu postaramy się wykorzystać pisma filozoficzne Seneki⁵ oraz *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna⁶, które zaliczone do traktatów⁷, zawierają nie tyle interpretację historyczno-filologiczną psalmów, co teologiczno-duchową, opartą na doktrynie *Christus totus*. Lektura tego ogromnego dzieła pozwala zauważyć, iż jego autor porusza nie tylko wielkie tematy doktryny chrześcijańskiej, od filozofii do teologii, na mistyce kończąc, ale także, w formie krótkich wtrąconych uwag, podejmuje temat wizerunku rodziny chrześcijańskiej.

Artykuł składać się będzie z trzech części. W pierwszej, postaramy się przybliżyć opinie obu autorów odnoszącą się do negatywnego obrazu matki, w drugiej ukażemy ich ocenę pozytywnych zachowań matki, w trzeciej natomiast, przedstawimy ich pogląd na temat postawy matki wobec dziecka.

I. NEGATYWNY OBRAZ MATKI

Przystępując do przedstawienia oceny negatywnej, kierowanej pod adresem matek przez naszych autorów, nie sposób, w tym miejscu, nie przytoczyć opinii św. Augustyna, według którego, „człowiek rodzi się nie tylko z wnętrzości, ale i we wnętrzościach matki, po to, by mógł urodzić się z jej wnętrzości”⁸. Ten chrześcijański autor zauważa również, że płodność kobiety, jak i czyste pragnienie posiadania dziecka, jest darem Boga, który, między innymi, tą drogą sprawia, iż trwa w istnieniu to, co stworzył⁹.

⁵ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O pocieszeniu do matki Helwii*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1965, 490-540; *De providentia*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O Opatrzności*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, dz. cyt., 622-653; *De beneficiis libri VII*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O dobrodziejstwach*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1965, 69-449; *De ira*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O gniewie*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, dz. cyt., 244-424; *De clementia*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O łagodności*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 2, dz. cyt., 5-68; *De constantia sapientis*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O niezłomności mędrca*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, dz. cyt., 581-621; *Epistolae morales ad Lucilium*, tłum. pol. W. Kornatowski: *Listy moralne do Lucyliusza*, Warszawa 1961; *Ad Marciam de consolatione*, tłum. pol. L. Joachimowicz: *O pocieszeniu do Marcji*, w: Lucjusz Anneusz Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, dz. cyt., 425-489.

⁶ *Enarrationes in Psalmos*, ed. PL 66-1900 lub CCL 38-40, tłum. pol. J. Sulowski: *Św. Augustyn, Objasnienia Psalmów*, PSP 37-42, Warszawa 1986.

⁷ Por. A. Trapè, S. Agostino, w: *Patrologia*, vol. 3, Torino 1978, 375-376.

⁸ *Enarrationes in Psalmos* 57, 5, CCL 39, 713: „Non enim ex visceribus tantum homo nascitur, sed et in visceribus. Prius nascitur in visceribus, ut possit nasci de visceribus”, PSP 38, 384.

⁹ Por. *Enarrationes in Psalmos* 66, 2.

W porównaniu z Augustynem, inaczej to zagadnienie przedstawia Seneka. W kontekście bowiem swej wypowiedzi na temat śmierci, która, jego zdaniem, jest uwolnieniem z ciała do życia wiecznego, zauważa, że człowiek „opiera się jej podobnie jak i wyrzucony był [do życia ziemskiego] wielkim wysiłkiem swojej matki”¹⁰. Dziecko natomiast, które przychodzi na świat nie tylko jest niedoświadczone i niczego nieświadome, ale pozbawione ciepłego i miękkiego spowicia, jakim były macierzyńskie wnętrności¹¹.

Przytoczone w tym miejscu wypowiedzi obu autorów zdają się wskazywać na istotę powołania matki, która nie tylko rodzi swe dziecko, ale także otacza, w szerokim tego słowa znaczeniu, opieką. Dopiero na tym tle, jak się wydaje, zrozumiała może być krytyka, wypowiedziana przez Senekę i Augustyna, tych matek, które w różnym stopniu sprzeniewierzają się swemu macierzyńskiemu powołaniu. Stąd nasuwa się pytanie, jakie cechy czy też jakie zachowania matek zasługują, według naszych autorów, na taką właśnie ocenę.

Lektura pism Seneki pozwala zauważyć, iż ten autor nie pochwalał postawy narzekania¹², a zwłaszcza zamknięcia się w sobie i odrzucania wszelkiej pociechy płynącej ze strony innych osób¹³. Ilustracją takich właśnie zachowań stała się, według tego autora, siostra cesarza Augusta, Oktawia († 11 przed Chr.)¹⁴, która, prócz tego, przyjmowała niezyczliwą postawę wobec swego brata zażdroszcząc jemu pomyślności¹⁵.

Podobnie jak w poprzednim przypadku, z negatywną oceną u tego autora spotkali się z kolei ci rodzice, którzy wypowiadali pod adresem swych dzieci różnego rodzaju przekleństwa, które mogą być, jak zauważa to Seneka, w późniejszym okresie życia dziecka, przyczyną jego wielu nieszczęść¹⁶.

Analizując wypowiedzi Seneki, charakteryzujące różne postawy matek, możemy przekonać się, iż ten autor nie tylko krytycznie oceniał fakt dążenia niektórych z nich do zdobywania wpływów politycznych, a zwłaszcza sięganie po zaszczyty i władzę¹⁷, ale również, z taką samą oceną, spotkały się postawa próżności, której wyrazem jest częste mówienie o sobie oraz chęć przypodobania się innym¹⁸.

¹⁰ *Epistolae morales ad Lucilium* 17-18, 102, 26: „[...] tum quoque magno nisu matris expulsus es”, tłum. Kornatowski s. 545.

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. *Ad Marciam de consolatione* 22, 1.

¹³ Por. tamże 2, 4.

¹⁴ Por. tamże 2, 5.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. *Epistolae morales ad Lucilium* VI 60, 1. Z kontekstu wypowiedzi wynika, że nie chodziło tu tylko o zwyczajne wyzviska, ale o przekleństwo w dosłownym tego słowa znaczeniu.

¹⁷ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 14, 2.

¹⁸ Por. tamże 14, 2.

Autor tych wypowiedzi negatywnie oceniał także materialistyczne podejście matki do życia, kiedy to, kosztem dobra dziecka, korzystają dla własnych celów, z majątku przeznaczonego właśnie dla dzieci¹⁹.

Porównując treść wypowiedzi Seneki z tym, co nam przekazał św. Augustyn w analizowanych komentarzach, musimy zauważyć, iż chrześcijański autor, przynajmniej w tym dziele, nie wypowiadał się tak szczegółowo jak starożytny filozof. Niemniej, to co nam przekazał, posiada wartość ponadczasową.

Czytając jego *Enarrationes in Psalmos* możemy przekonać się, iż kładł on przede wszystkim nacisk na kształtowanie postawy chrześcijanina, a więc człowieka głęboko wierzącego i żyjącego tym w co wierzy. Stąd, czymś niedopuszczalnym dla tego Ojca Kościoła było stosowanie przez matki, w sytuacji gdy dziecko było chore, różnych zaklęć i świętokradczych, jak to określa, opasek, co świadczy o braku wiary, albo jej słabości²⁰. W innym miejscu zaś, komentując kolejny psalm, w kontekście wypowiedzi o ogniu i mieczu Pana zauważa, że do podziału w ramach jednej rodziny, dochodzi wtedy, gdy dziecko jest wierzące, zaś oboje rodziców nie²¹, lub, gdy, na przykład, jedno z dzieci pragnie poświęcić się służbie Bożej, a ojciec i matka są temu przeciwni²². W takiej sytuacji, jak możemy się przekonać w innym miejscu dzieła Augustyna, nawrócone dziecko wyrzeka się poglądów swych własnych, bezbożnych rodziców²³, dzięki którym przez pewien czas było, jak oni, poganinem²⁴. Stąd wydaje się czymś zrozumiałym, że Augustyn w swym nauczaniu przestrzegał, by nie dać się odciągnąć od słowa Bożego nawet przez najbliższych, do których zaliczał ojca, matkę i żonę²⁵. Stąd też, nie może, naszym zdaniem budzić zdziwienia jego krytyczna ocena matki, która namawiała swą córkę mniszkę do opuszczenia klasztoru i wyjścia za mąż²⁶.

Ze zdecydowaną krytyką, tym razem już u Seneki, spotkały się te matki, które namawiały swe córki do cudzołóstwa, co, zdaniem tego autora, jest większą winą, aniżeli jego popełnienie²⁷. Naszym zdaniem, tę myśl w pewnym stopniu może uzupełnić uwaga Augustyna, który krytycznie odnosił się do tych

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. *Enarrationes in Psalmos* 70 (1), 17, CCL 39, 955: „[...] quid enim, etiam et filios habere malum est, quia quando eis caput dolet, malae et infideles matres ligaturas sacrilegas et incantationes quaerunt?”

²¹ Por. tamże 96, 7.

²² Por. tamże 149, 12.

²³ Por. tamże 64, 6, CCL 39, 828: „[...] gentes conversae ad Christum postea, et recordantes impietates parentum suorum. [...] renuntiant opinionibus et sacrilegiis parentum suorum iniquorum”. W tym miejscu należy zdecydowanie podkreślić, iż autorowi chodzi o poglądy i postawy związane z wierzeniami pogańskimi, które nawrócone dziecko odrzuca.

²⁴ Por. tamże 65, 21.

²⁵ Por. tamże 149, 12.

²⁶ Por. tamże *Enarrationes in Psalmos* 75, 16.

²⁷ Por. *Epistolae morales ad Lucilium* XVI 97, 5.

matek, które po urodzeniu dziecka, przestają się nim we właściwy sposób opiekować, czego wyrazem jest oddanie niemowląt karmicielom²⁸.

Z lektury pism Seneki dowiadujemy się również, że nie był on zwolennikiem pobłażania we wszystkim dziecku i litowania się nad nim w każdej sytuacji, gdyż, jego zdaniem, zaowocuje to w przyszłości zgubnymi skutkami. W przekonaniu bowiem tego filozofa, ten, któremu się pobłaża i na wszystko pozwala, któremu niczego się nie odmawia, a matka zawsze nad nim się lituje ocierając łzy, jak również ten, którego zawsze broni się przed wychowawcą, nie będzie umiał znieść obrazy pod swoim adresem²⁹.

Analiza pism będących przedmiotem naszego zainteresowania pozwala zauważyć, iż nieobce naszym autorom było zagadnienie obrony życia dziecka. Przykładem może tu być wypowiedź Seneki, który pochwała swą matkę Helwię za to, że będąc w ciąży nie ukrywała tego, jak to czyniły niektóre kobiety, którym zależało bardziej na pochvale ich piękna zewnętrznego, a nie na dobru dziecka. Innymi słowy, zdaniem tego autora, zdarzały się przypadki, kiedy to niektóre matki traktowały ciążę jako „nieprzyzwoite brzemię” (*indecens onus*), które je oszpeca. Wypowiadając zaś słowa uznania pod adresem swej matki za to, że nigdy nie dopuściła u siebie do przerwania ciąży, pośrednio stwierdza, że takie wypadki musiały mieć miejsce³⁰, zwłaszcza gdy małżonkowie wspólnie ze sobą od początku wykluczali narodziny potomstwa³¹.

Również Augustyn w swych *Objaśnieniach do Psalmów* zdecydowanie broni godności mającej rodzić matki oraz dziecka. Przede wszystkim zauważa, że rodzenie potomstwa jest czymś dobrym i pochodzi z błogosławieństwa Bożego³². Dlatego też, najbardziej, jego zdaniem, szczęśliwe jest rozmnożenie

²⁸ Por. *Enarrationes in Psalmos* 49, 27.

²⁹ Por. *De ira* II 21, 6.

³⁰ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 3: „[...] numquam more aliarum, quibus omnis commendatio ex forma petitur, tumescentem uterum abscondisti quasi indecens onus, nec intra viscera tua conceptas spes liberorum elisisti; [...]”. W tym miejscu musimy jednak zauważyć, iż stosunek Seneki do zagadnienia przerywania ciąży nie był taki jednoznaczny. Dopuszczał on bowiem uśmiercanie kalekich niemowląt, co potwierdza jego wypowiedź w *De ira* I 15, 2, gdzie wyraźnie stwierdza, że dopuszczenie do urodzin takiego dziecka, byłoby sprzeczne z naturą: „[...] portentosos fetus extinguimus, liberos quoque, si debiles monstrosi que editi sunt, mergimus; nec ira, sed ratio est a sanis inutilia secernere”, zob. J. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, *VoxP* 5 (1985) z. 8-9, 52; S. Longosz, *Ojcowie Kościoła a przerywanie ciąży*, *VoxP* 5 (1985) z. 8-9, 241-242. Dodać również trzeba, iż zwyczaj porzucania czy też nawet zabijania noworodków kalekich praktykowany był w starożytnej Grecji i Rzymie. Potwierdza to z kolei Cycero w *De legibus* III 8, 19 wspominając, iż ten zwyczaj był usankcjonowany prawem Dwanastu Tablic: „Deinde quom esset cito necatus tamquam ex XII tabulis insignis ad deformitatem puer”.

³¹ Por. *De beneficiis* VI 23, 5.

³² Por. *Enarrationes in Psalmos* 137, 8, CCL 40, 1983: „[...] et ista plane multiplicatio fructuosa est, et non venit nisi de benedictione Domini”.

dzieci³³. W kontekście tego stwierdzenia, podobnie jak Seneka, dostrzega niewłaściwe zachowania niektórych rodziców, a zwłaszcza matek. W przekonaniu Biskupa Hippony, matka winna rodzić, a nie zabijać swe dziecko³⁴. Nie można więc się dziwić, że negatywnie ocenił ludzi skąpych, dla których, jego zdaniem, płodność jest czymś uciążliwym, gdyż obawiają się oni, by kolejne dziecko nie stało się dla nich przyczyną ich ubóstwa materialnego. Tego rodzaju postawa, zdaniem Biskupa Hippony, prowadzi do bezbożności, która wyraża się w tym, że rodzice zapominając o tym, że są rodzicami, pozbawieni wszelkiego ludzkiego uczucia, porzucają swoje dzieci, które w takiej sytuacji, są już dla nich kimś obcym³⁵. Dlatego też, ten chrześcijański autor zauważa, że matka, która porzuca swe dziecko nie tylko okazuje wobec niego pogardę, ale i w ten sposób udowadnia, że na próżno jest matką cielesną swego dziecka³⁶.

II. OCENA POZYTYWNYCH ZACHOWAŃ MATKI

Przystępując do przedstawienia pozytywnej oceny, jaką nasi autorzy wystawili matkom, warto przytoczyć, cytowaną przez Senekę, wypowiedź filozofa Antystenesa (ok. 444 – ok. 368), ucznia Gorgiasza i Sokratesa, założyciela szkoły cyników, który na zarzut, iż jego matka jest niewolnicą, miał odpowiedzieć, że matka bogów Kybele pochodziła z Idy, a więc była barbarzyńką³⁷. Treść tej wypowiedzi wskazuje na to, że o wartości człowieka nie decyduje jego pochodzenie, ale to kim jest w życiu. Na tę prawdę, głoszoną już przez sofistów, poprzedników Sokratesa, zwrócił uwagę Seneka i, jak się wydaje, wykorzystał skutecznie w swych refleksjach nad godnością matki. Stąd też, w słowach pełnych uznania wypowiadał się pod adresem takiej kobiety, która samą siebie szanowała, dokładając starań, by nie popełnić niczego zasługującego na nagane³⁸. Przykładem takiego właśnie postępowania stała się dla niego adresatka listu, Marcja, która wyzwoliła się, jak pisze, od słabości natury niewieściej i innych ułomności tak, że jej obyczaje przypominały wzór starodawnej doskonałości wyrażającej się wypróbowanym hartem ducha i cnotą³⁹. Do takiej postawy zachęcał też w swej konsolacji własną matkę Helwię prosząc ją, by

³³ Por. tamże: „[...] felicior autem filiorum [...]”.

³⁴ Por. tamże 57, 5, CCL 39, 713: „[...] generet te mater, non abortiat”; A. Chrapkowski, *Il delitto dell'aborto procurato nella Chiesa delle origini*, VoxP 20 (2000) t. 38-39, 543.

³⁵ Por. tamże 137, 8.

³⁶ Por. tamże 137, 8, CCL 40, 1983: „[...] frustra mater carne [...]”.

³⁷ Por. *De constantia sapientis* 18, 5.

³⁸ Por. *Ad Marciam de consolatione* 4, 3.

³⁹ Por. tamże 1, 1: „Nisi te, Marcia, scirem tam longe ab infirmitate muliebris animi quam a ceteris vitiis recessisse et mores tuos velut aliquod antiquum exemplar aspici. [...] Fiduciam mihi dedit exploratum iam robur animi et magno experimento adprobata virtus tua”.

się do przewyciężenia smutku po utracie syna, czerpała z przykładów postępowania niewiast o wielkiej cnocie⁴⁰. Z kolei zaś w konsolacji pisanej do Marcji zachęcał, by naśladowała ona Liwię Druzyllę (58 prz. Chr. – 29 po Chr.), żonę cesarza Augusta, słynącą z wielkiej, jego zdaniem, łagodności⁴¹.

Matka, jak możemy się przekonać studiując wypowiedzi Seneki, winna również charakteryzować się skromnością, która uwidaczniała się zwłaszcza we właściwym traktowaniu spraw materialnych szeroko rozumianych. Przykładem takiej właśnie matki jest, zdaniem tego filozofa, Helwia, która, jak zauważa, nie tylko potrafiła się cieszyć z dóbr gromadzonych przez jej własne dzieci, ale starała się z nich jak najmniej korzystać dla własnych potrzeb. Dążyła bowiem do tego, by nie tyle oczekiwać, by być obdarowywaną, ale jej pragnieniem było obdarowywanie innych. Z wielką również starannością zarządzała majątkiem, w tym również częścią przypadającą jej dzieciom nie oczekując, także tutaj, ewentualnych płynących z tego korzyści, gdyż na to nie pozwalała jej miłość.

Na przykładzie postępowania swej matki Seneka pokazuje, iż była ona tą, która nie uległa, jak to określa, „pladze stulecia” (*maximum saeculi malum*), jaką stanowił wtedy zanik poczucia wstydu (*inpudicitia*). Jej charakteru nie „zmiękczyły” drogie ozdoby, ani też drogie kamienie, gdyż nie imponowało jej bogactwo i nie uważała go za największe dobro⁴². Jej poczucie skromności wyrażało się również w tym, że nigdy, jak czytamy, swej twarzy nie „zbzeczściła barwami” (chodzi o malowanie się) czy też kuszącymi wdziękami. Nigdy także, nie miała upodobania w szatach, „które po ich zdjęciu niczego już więcej nie odsłaniają”, ponieważ jej jedyną ozdobą była wstydlivość, która „u każdego człowieka, bez względu na jego wiek nigdy nie uwłacza swym wdziękami”⁴³. Wychowana, jak zauważa Seneka, przykładnie w prastarej i przestrzegającej surowych obyczajów rodzinie nie uległa pokusie naśladowania gorszych⁴⁴. Wzbraniała się również korzystania z politycznych wpływów jej synów, a jeśli z nich kiedyś czyniła jakiś użytek, to, jak czytamy, tak jak z rzeczy cudzych. Podsumowując tę ocenę matki, Seneka zauważa, iż z zaszczytów, jakie odnosili jej synowie, prócz radości i wydatków, nie miała niczego⁴⁵.

⁴⁰ Por. tamże 16, 5.

⁴¹ Por. tamże 3, 4. W rzeczywistości była to kobieta żadna władzy i nie przebierała w środkach, by ją osiągnąć.

⁴² Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 3: „Non te maximum saeculi malum, inpudicitia, in numerum plurium adduxit; non gemmae te, non margaritae flexerunt; non tibi divitiae velut maximum generis humani bonum refuserunt”.

⁴³ Por. tamże 16, 4: „[...] non faciem coloribus ac lenociniis polluisti; numquam tibi placuit vestis, quae nihil amplius nudaret, cum poneretur: unicum tibi ornamentum, pulcherrima et nulli obnoxia aetati forma, maximum decus visa est pudicitia”, tłum. Joachimowicz s. 529.

⁴⁴ Por. tamże 16, 3: „[...] non te, bene in antiqua et severa institutam domo, periculosa etiam probis peiorum detorsit imitatio”.

⁴⁵ Por. tamże 14, 3.

Kolejną cechą, którą winna się charakteryzować matka jest opanowanie. Przykładem takiej postawy stała się dla naszego autora wspomniana już tutaj Liwia, matka Druzusa (*Drusus Claudius Germanicus*), która głęboko odczuwała stratę swego dziecka. Po jego śmierci odbyła z jego szczątkami doczesnymi długą podróż, towarzysząc mu w ostatniej drodze do grobu, zaś po pogrzebie przestała okazywać ból, a okres żałoby obchodziła zgodnie ze zwyczajem mając również na uwadze, żyjącego drugiego syna, Tyberiusza⁴⁶.

Pokrewną tej cnocie jest rozważa. Nie pominął jej Seneka, kiedy to pochwalał zachowanie Rutilii, matki Kotty (*Caius Aurelius Cotta*), która, podobnie jak Liwia, kochała swego syna, z którym udała się na wygnanie. Gdy zaś umarł, nie przedłużała, w sposób nierozsądny, jak to zauważa nasz autor, żałoby⁴⁷, nikt też nie dostrzegł na jej twarzy łez po jego pogrzebie⁴⁸.

Do pozytywnych cech charakteru matki należy również umiarkowanie⁴⁹ oraz dzielność, której wyrazem jest umiejętność panowania nad smutkiem i przeżywanym cierpieniem⁵⁰. Potwierdza to wypowiedź autora zawarta w konsolacji adresowanej do Marcji, którą przestrzega przed braniem przykładu z zachowania się, wspomnianej przez nas, Oktawii po śmierci syna⁵¹. Adresatka konsolacji, powinna, jego zdaniem, naśladować Liwię po to, by nie trwać w zmartwieniach i nimi się zadrczczać⁵², Julię, która, w trudnych chwilach swego życia, szukała porady u stoickiego filozofa, Areusza⁵³, a także Kornelię, żonę Liwiusza Druzusa, która śmierć swego syna, Marka Liwiusza Druzusa, zniosła, jak to podkreśla „wielkodusznie, tak jak on ustanawiał prawa”⁵⁴. W końcu też dla samego Seneki przykładem dzielnego przezwyciężania trudności jest jego własna matka⁵⁵, której obce były wszystkie słabości niewieście⁵⁶, oraz Kornelia (II w. prz. Chr.), matka Tyberiusza i Gaiusza Grakchów, która po tragicznej śmierci swych synów, gdy jej składano wyrazy współczucia, nie tylko miała powiedzieć, że nigdy „nie nazwie się nieszczęśliwą, gdyż urodziła Grakchów”⁵⁷, ale nakazała by „nie oskarżali jej losu, który dał jej Grakchów za synów”⁵⁸.

⁴⁶ Por. *Ad Marciam de consolatione* 3, 2. Autorowi chodzi tutaj o Druzusa (*Nero Claudius Drusus*, 38 – 9 prz. Ch.) syna Nerona i Liwii, a brata Tyberiusza. Podróż ze szczątkami zmarłego, jak podaje Tacyt (*Annales* III 5) odbyła się prawdopodobnie z Padwy do Rzymu.

⁴⁷ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 7.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. *Ad Marciam de consolatione* 3, 4. Tą cechą odznaczała się, zdaniem autora, Liwia.

⁵⁰ Por. tamże 2, 2. Przykładem takiej postawy jest dla Seneki Liwia.

⁵¹ Por. tamże 3, 3.

⁵² Por. tamże 3, 4.

⁵³ Por. tamże 4, 2.

⁵⁴ Por. tamże 16, 4: „Tamen et acerbam mortem filii et inultam tam magno tulit, quam ipse leges tulerat”, tłum. Joachimowicz s. 458.

⁵⁵ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 2, 2. 5.

⁵⁶ Por. tamże 16, 2.

⁵⁷ Por. *Ad Marciam de consolatione* 16, 3: „[...] Consolantibus tamen miseram que dicentibus: numquam inquit non felicem me dicam, quae Gracchos peperit”, tłum. Joachimowicz s. 458.

Zacność i prawość charakteru, którego, jak należy się domyślać, Seneka wymaga od każdej matki⁵⁹, wyraża się w jej postawie do prawa moralnego, na co zdecydowanie zwraca uwagę także Augustyn, który, w jednej ze swych wypowiedzi, pochwała matkę braci Machabejskich (2 Mch 7), która starała się nakłonić swe dzieci, by były wierne prawu Bożemu, nawet do śmierci męczeńskiej⁶⁰.

W końcu, warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w analizowanych przez nas pismach, zwłaszcza Seneki, znajdujemy miejsca, w których zwracał on uwagę na zasadność wykształcenia kobiety. W swej konsolacji pisanej do matki, wypowiedział słowa żalu pod adresem swego ojca, który zachowując zwyczaj przodków, był przeciwny gruntownemu wykształceniu swej żony w naukach filozoficznych motywując to tym, iż niektóre kobiety nie traktują nauki jako okazji do zdobycia mądrości, ale dla próżnego rozgłosu. Pomimo tych przeciwności, matka naszego filozofa, dzięki posiadanym zdolnościom, zdobyła, w miarę swych możliwości wiedzę, która, jak zauważa autor, stała się fundamentem wszystkich jej umiejętności⁶¹.

III. POSTAWA WOBEC DZIECKA

Analiza pism, będących przedmiotem naszego studium, pozwoliła nam do tej pory odpowiedzieć na dwa istotne pytania, z których pierwsze dotyczyło postaw, których winna unikać matka, drugie natomiast, odnosiło się do pozytywnego wizerunku matki. W tej natomiast części, pragniemy odszukać w pismach Seneki i *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna te wypowiedzi, które, jak mamy nadzieję, poprzez ukazanie pozytywnych relacji, jakie winny mieć miejsce pomiędzy matką a dzieckiem, staną się swego rodzaju pouczeniem dla nas współczesnych.

Jak potwierdzają to badania J. Jundziłła⁶², dziecko, jak na to wskazują wypowiedzi stoików rzymskich, winno być nie tylko szczęściem dla obojga rodziców, ale to oni właśnie, poprzez opiekę⁶³ i odpowiednie wychowanie

⁵⁸ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione*, 16, 6: „Flentibus tamen circa se et fatum eius execrantibus interdixit, ne fortunam accusarent, quae sibi filios Gracchos dedisset”, tłum. Joachimowicz s. 530.

⁵⁹ Por. *Ad Marciam de consolatione*, 3, 4: „[...] in omni vita servasti morum probitatem et verecundiam”.

⁶⁰ Por. *Enarrationes in Psalmos* 68 (2), 3.

⁶¹ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 17, 3-4.

⁶² Por. *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 61.

⁶³ Por. A. Eckmann, *Starożytna rodzina grecka i rzymska*, VoxP 5 (1985) z. 8-9, 37. W tym miejscu autor ukazuje etymologię pojęcia *filius* i stwierdza, że pochodzi ono od sanskryckiego *fela* (pierś macierzyńska), które, pierwotnie, oznaczało „dziecko przy piersi”, a więc takie, które potrzebuje szczególnej opieki.

swych dzieci, zobowiązani są do przygotowywania państwu nowych obywateli, którzy przestrzegając sprawiedliwości, będą żyć dla dobra innych. Stąd też, niezmiernie ważną rolę odgrywa tu dialog rodziców z dzieckiem. Potwierdza to Seneka, który przyznaje, że często wraz ze swoją matką prowadził rozmowy na poważne tematy⁶⁴.

Jak można się przekonać z lektury pism obu naszych autorów, wielką wagę przywiązują oni do tego, by matka potrafiła swemu dziecku okazać miłość i serdeczność⁶⁵. Stąd też kochająca swe dziecko matka staje w jego obronie⁶⁶, ostrzega przed nadchodzącym niebezpieczeństwem⁶⁷, karmi⁶⁸ je, by nie umarło z głodu⁶⁹, pieści je⁷⁰, obejmuje⁷¹, całuje⁷², nosi na rękach⁷³, jest więc, jak to zauważa z kolei Seneka, wobec niego czuła⁷⁴ i opiekuńcza⁷⁵. Kontynuując tę myśl, Seneka w innym miejscu zauważa, iż pomiędzy rodzicielską czułością ojców i matek zachodzi wielka różnica. Ojcowie bowiem, nie tylko nakazują wcześniej rano budzić swe dzieci, zabraniają im dalszego wypoczynku, nawet w święta, ale także obarczają je nierzadko ciężką pracą. Matki natomiast, tulą swe dzieci do łona, pragną, jak czytamy, osłonić je swym cieniem, nie chcą, by ich dzieci doświadczały smutku, by płakały czy ciężko pracowały⁷⁶.

Naszym zdaniem, kontynuacją i niejako uzupełnieniem tych przemyśleń Seneki, może być to, co dostrzegł Biskup Hippony. W jednej bowiem ze swych

⁶⁴ Por. *De beneficiis* III 30, 3; 32, 2-5; *Ad Helviam matrem de consolatione* 15, 1; Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 61.

⁶⁵ Por. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 58.

⁶⁶ Por. Seneca, *De clementia* 6, 2.

⁶⁷ Por. Seneca, *De ira* 23, 2.

⁶⁸ Por. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 30 (2), 9; 33 (1), 6; 67, 22. W tej ostatniej wypowiedzi, autor dokonuje porównania mleka do łaski Bożej. Zauważa, iż mleko/łaska wypływa z obfitości piersi matczynych i zostaje dane w rozkosznym miłosierdziu maluczkiemu, CCL 39 885: „[...] nam et ipsum lac, unde fit caseus, miro modo significat gratiam; manat quippe ex abundantia uiscerum maternorum, et misericordia delectabili paruulis gratis infunditur”.

⁶⁹ Por. tamże 119, 2; 130, 9; 130, 13.

⁷⁰ Por. Seneca, *De constantia sapientis* 11, 2; zob. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 58.

⁷¹ Por. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 39, 28, CCL 38, 445: „[...] etenim mulier praeg-nans in spe tumet filii, nondum uidet filium; quae autem iam lactat, amplectitur quod sperabat”.

⁷² Por. Seneca, *Ad Helviam matrem de consolatione* 2, 5.

⁷³ Por. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 130, 13, CCL 40, 1909. W tym miejscu Augustyn zauważa także, że dziecko było noszone w łonie po to, by się urodziło (*portatus est enim utero, ut nasceretur*), noszone zaś jest na rękach po to, by urosło (*portatur manibus, ut crescat*).

⁷⁴ Por. Seneca, *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 1. Wypowiadając tę myśl, Seneka przestrzega przed nierozumną czułością (*stulta indulgentia*) oraz nieludzką zatwardziałością (*inhumana duritia*).

⁷⁵ Por. Seneca, *Ad Marciam de consolatione* 24, 1.

⁷⁶ Por. Seneca, *De providentia* 2, 5.

wypowiedzi wyraźnie zaznaczył, że również matka może w pewnym stopniu okazać swą surowość dziecku. Ma to miejsce wówczas, gdy, na przykład, w łaźni, podczas kąpieli, bije swe dziecko różgami. Nie czyni tego jednak po to, by wyrządzić mu krzywdę, ale, jak czytamy, przepełniona litością, a nawet i żalem, czynność tę wykonuje dla zdrowia dziecka⁷⁷.

Zainteresowanie dla dziecka, a także okazywanie mu swego uczucia, zdaniem Biskupa Hippony, nie może jednak nikomu przysłańać Boga. Innymi słowy, miłość do Boga winna być, według niego, stawiana zawsze na pierwszym miejscu. Przykładem takiej miłości była dla Augustyna św. Kryspina, która opuszczając najbliższych i ponosząc śmierć męczeńską za wiarę, dała w ten sposób dowód, że dla niej miłość Boga była ważniejsza niż miłość ludzka⁷⁸. Augustyn wypowiadając tę myśl, ma świadomość, że może niekiedy dochodzić do konfliktu pomiędzy rodzicami, a dzieckiem, zwłaszcza wtedy, gdy ono pragnie poświęcić się Bogu, zaś rodzice są temu przeciwni. Także i w tym przypadku, Biskup Hippony nie czyni wyjątków i przypomina o właściwej hierarchii wartości⁷⁹.

Sprawdzianem właściwie przeżywanej wiary i przywiązania do dziecka, zdaniem Biskupa Hippony, jest to, iż nie tylko matka, szczególnie gdy dziecko jest chore, prosi dla niego o chrzest⁸⁰, ale oboje rodzice są przekazicielami wiary. Innymi słowy, Augustyn dostrzega prawdę, iż młody człowiek przyjmuje wiarę swych rodziców, od których też słyszy pierwsze słowa. Naszym zdaniem, autor tych wypowiedzi pragnie czytelników swych *Objaśnień do Psalmów* uwrażliwić na to, iż dziecko, dla którego starsi są autorytetem, będzie ich naśladować, a więc także, uważać za dobre to, co oni uważają⁸¹ i wierzyć w to, co oni wierzą. W tym więc kontekście pozytywnym przykładem będzie pochwała Seneki skierowana pod adresem Marcji, która tak wychowała swego syna, że uznano go za godnego urzędu kapłańskiego⁸².

Matka, która przywiązana jest do swojego dziecka, będzie również starała się pozytywnie wypowiadać na jego temat. Dla Seneki taką właśnie była Liwia, która, po śmierci swego syna, nie tylko nie zaprzestała wysławiać jego imienia, ale nawet wystawiała jego wizerunki, tak w miejscach prywatnych jak i publicznych, a także z wielką przyjemnością słuchała wypowiedzi kierowanych pod jego adresem, co świadczyło, iż żyła pamięcią o swym synu. Z kontekstu tego przekazu, jak i z jego charakteru wynika także i to, iż prawdziwej pamięci

⁷⁷ Por. *Enarrationes in Psalmos* 33 (2), 20.

⁷⁸ Por. tamże 137, 7.

⁷⁹ Por. tamże 44, 11.

⁸⁰ Por. tamże 50, 10.

⁸¹ Por. tamże 64, 6.

⁸² Por. *Ad Marciam de consolatione* 24, 3. Oczywiście Seneca chodzi tutaj o kapłaństwo sprawowane ku czci bóstw pogańskich. Przykład ten ma uświadomić prawdę o ogromnym wpływie postępowania rodziców na zachowania i decyzje ich dzieci.

o zmarłym nie zachowa, ani nie rozpowszechni ten, kto postanowił zamknąć się w swym smutku i bólu⁸³. Stąd też autor ten był głęboko przekonany, że jego adresatka gotowa by była przedłużyć sławę swego zmarłego syna, nawet kosztem własnego życia⁸⁴.

Przywiązana do swojego dziecka matka, zdaniem Seneki, będzie również stale o nim myśleć, zwłaszcza, gdy ono samo przeżywać będzie różne trudności życiowe. Autor ten radzi jednak, by przedmiotem jej refleksji stały się przede wszystkim jego radosne chwile, które przeżywał⁸⁵. W zachodzących relacjach pomiędzy matką a dzieckiem ważne miejsce zajmuje także pochwała kierowana pod jego adresem. Potwierdza to kolejna wypowiedź tego filozofa, z której wynika, iż adresatka konsolacji, Marcja, potrafiła dostrzegać u swojego syna cnotę roztropności, umiejętność panowania nad sobą, właściwy stosunek do szeroko rozumianych spraw materialnych czy też prostotę⁸⁶. Te spostrzeżenia doprowadziły go do wniosku, iż człowieka należy oceniać nie ilością przeżytych lat, ale posiadanych cnót⁸⁷.

Matka, jak wynika to z kolejnych wypowiedzi Seneki, potrafi się również cieszyć swym dzieckiem, czerpać, jak czytamy, radość z możliwości jego posiadania i wychowywania niezależnie od tego, jakim ono było czy jest. Naszym zdaniem, Seneka pragnął w ten sposób pokazać, że realizacja macierzyństwa jest czymś większym niż spodziewane później, z włożonego wysiłku, owoce. Innymi słowy, autor ten jest przekonany, że radość winien matce sprawiać już sam fakt posiadania dziecka i to nawet wtedy, gdy później już, jego praca i pilność nie przynosi matce korzyści, albo też jego roztropność niczego nie potrafi jej doradzić⁸⁸.

W pewnym sensie również *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna może stanowić istotne pogłębienie tego, co powiedział Seneka. Biskup Hippony bowiem, nie tylko uważa, jak Seneka, że wydanie na świat dzieci jest czymś najszcześniejszym, ale podkreśla także, że to wszystko pochodzi z błogosławieństwa Bożego⁸⁹.

Przywiązana do swego dziecka matka, będzie, jak przekonuje to lektura pism Seneki, za nim tęsknić⁹⁰. Ten niechrześcijański autor, podejmując to zagadnienie, radził, by tęsknota za umiłowanym dzieckiem mieściła się w rozsądnych granicach. Innymi słowy, Senece chodziło o to, by to uczucie nie sparaliżowało całego życia⁹¹. Lektura pism Seneki pozwala zauważyć, iż

⁸³ Por. tamże 3, 2.

⁸⁴ Por. tamże 5, 2.

⁸⁵ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 20, 1.

⁸⁶ Por. *Ad Marciam de consolatione* 23, 3.

⁸⁷ Por. tamże 24, 1: „Incipe virtutibus illum, non annis aestimare”.

⁸⁸ Por. tamże 12, 2.

⁸⁹ Por. *Enarrationes in Psalmos* 137, 8.

⁹⁰ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 4; 18, 3.

w wielu miejscach, a zwłaszcza w swych konsolacjach, wypowiadał się on na temat cierpienia⁹², bólu⁹³, smutku⁹⁴ i rozpacz⁹⁵, jaki przeżywa matka po utracie dziecka, któremu była wierna aż do śmierci⁹⁶. Ten smutek, jak możemy przekonać się analizując wypowiedzi filozofa, jest tym silniejszy, im trudniej jest matce pogodzić się z utratą dziecka. Ujawnia się on nie tylko łzami, lamentem i płaczem matki⁹⁷, wzdychaniem⁹⁸, odrzucaniem wszelkich pociech⁹⁹, przygnębieniem¹⁰⁰, wypowiedaną skargą¹⁰¹, lecz także poczuciem bycia kimś najniezszczęśliwszym z ludzi¹⁰², a niekiedy nawet i buntem¹⁰³. Matka, która głęboko przeżywa rozstanie z dzieckiem, często, jak zauważa ten autor, odwiedza grób zmarłego¹⁰⁴, nosi żałobne szaty, nawet przez całe życie¹⁰⁵, a niekiedy neguje sensowność własnego życia¹⁰⁶. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku tęsknoty za dzieckiem, tak i w sytuacji jego całkowitej utraty, nasz autor pragnie niejako stoczyć walkę ze smutkiem matki.

Seneka ma świadomość, że czymś przykrym jest utrata dziecka, którego się uczyło¹⁰⁷, wychowywało i które było już podporą dla rodziców¹⁰⁸, niemniej jednak uważa, że byłoby czymś niebezpiecznym, gdyby smutek stał się rodzajem pewnego przyzwyczajenia¹⁰⁹, a pociecha nie zdołała przewyciężyć cierpienia¹¹⁰, które, w innym miejscu, określa pojęciem skamieniałego, uporczywego¹¹¹ i zatwardziałego¹¹². Stąd też, w kontekście tych wypowiedzi, nie tylko zauważa, że tak przeżywany smutek jest czymś haniebnym¹¹³, ponieważ poko-

⁹¹ Por. tamże 14, 1.

⁹² Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 6; *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 3; 4, 1; 15, 3-4.

⁹³ Por. *Ad Marciam de consolatione* 3, 2; *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 2; 3, 1; 18, 4. 7-8.

⁹⁴ Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 5; 1, 6; 1, 7; 2, 2; 2, 3; 2, 4; 2, 5; 5, 4; 5, 5; 8, 2; 16, 8; 17, 1; 24, 2; 25, 1; *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 2; 1, 4; 2, 1; 2, 2; 2, 4; 4, 1; 4, 2; 15, 1; 15, 2; 15, 3; 16, 1; 16, 2; 16, 5; 17, 3; 17, 5; 18, 1; 18, 3; 18, 8; 19, 3.

⁹⁵ Por. *Ad Marciam de consolatione* 16, 6.

⁹⁶ Por. tamże 3, 2.

⁹⁷ Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 5; 2, 4; 10, 5; 22, 8; *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 1-2; 3, 2; 14, 1; 16, 1; 19, 1.

⁹⁸ Por. *Ad Marciam de consolatione* 2, 4.

⁹⁹ Por. tamże 2, 5.

¹⁰⁰ Por. *Ad Marciam de consolatione* 5, 4; *Ad Helviam matrem de consolatione* 17, 5.

¹⁰¹ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 19, 1.

¹⁰² Por. *Ad Marciam de consolatione* 5, 5.

¹⁰³ Por. tamże 16, 6.

¹⁰⁴ Por. tamże 25, 1.

¹⁰⁵ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 2; *Ad Marciam de consolatione* 2, 5.

¹⁰⁶ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 18, 8.

¹⁰⁷ Por. *Ad Marciam de consolatione* 24, 2.

¹⁰⁸ Por. tamże 17, 1.

¹⁰⁹ Por. tamże 1, 5.

¹¹⁰ Por. tamże 1, 6.

¹¹¹ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 4.

nuje on człowieka¹¹⁴, grzebie żywcem i zaszywa w ukryciu¹¹⁵, ale pragnie pokazać sposoby jego przezwyciężenia posługując się argumentacją filozoficzną, wskazaniem praktycznymi i rozwiązaniami prawnymi¹¹⁶, równocześnie zdając sobie jednak sprawę z trudności takiego przedsięwzięcia¹¹⁷.

Przekonany, iż czas łagodzi tęsknotę¹¹⁸, zauważa, iż trwanie w ustawicznym smutku po utracie kogoś bliskiego i najdroższego, należy poczytywać za nierozumną czułość, podobnie jak nieludzką zatwardziałością jest jego nie doznawanie. Stąd też uważa, że miarą pośrednią pomiędzy macierzyńską czułością, a rozumem, jest z jednej strony możliwość odczuwania smutku, a z drugiej, umiejętność jego tłumienia, którą to postawę proponuje wcielać w życie¹¹⁹. W kontekście tego stwierdzenia, Seneka zauważa, iż matka nie może usprawiedliwiać istnienia żalu po utracie kogoś bliskiego słabością swej kobiecej natury, „od której odeszły cnoty”, ale przeciwnie, tym bardziej winna brać przykład z postępowania kobiet o wielkiej cnotcie – taką była wspomniana już Rutilia, której nic nie odstraszało od czulej miłości, nic też nie utwierdziło w nadmiernej, a nierozsądnej żałobie¹²⁰ – lub też szukać pociechy wśród najbliższych¹²¹, przede wszystkim jednak, powinna umieć pogodzić się z losem¹²². Tylko w ten sposób będzie ona w stanie powstawać, niejako, do nowego życia, pod warunkiem jednak, że ona sama będzie tego chciała¹²³. Opierając się zaś na przemyśleniach stoicko-platońskich radzi, by matka nie tylko zaniechała częstego odwiedzania grobu dziecka, ale stara się ją przekonać, że tam spoczywają tylko jego prochy, ono zaś, w „nienaruszonym stanie” uleciało i całe zeszło z tego świata¹²⁴.

¹¹² Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 8; 8, 2: „Manet quidem tibi, Marcia, etiamnunc ingens tristitia [...] callum, non illa concitata, qualis initio fuit, sed pertinax et obstinata”.

¹¹³ Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 7.

¹¹⁴ Por. tamże 2, 2.

¹¹⁵ Por. tamże 2, 5: „[...] defodit se et abdidit”.

¹¹⁶ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 1. W tym fragmencie przypomina, iż, zgodnie z panującym zwyczajem odziedziczonym po przodkach, żałoba po zmarłym mężu winna trwać nie dłużej niż dziesięć miesięcy. Wprowadzając ten zwyczaj, kierowano się tym, by ograniczyć, jak czytamy, „uporczywą przewlekłość” (*pertinacia muliebris maeroris*) niewieściego smutku. Nie zabraniano więc żałoby, ale wyznaczono jej granice.

¹¹⁷ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 2.

¹¹⁸ Por. tamże 15, 3.

¹¹⁹ Por. tamże 16, 1.

¹²⁰ Por. tamże 16, 7: „[...] nihil illam a pietate deterruit et nihil in tristitia supervacua stulta que detinuit”.

¹²¹ Por. tamże 19, 3.

¹²² Por. *Ad Marciam de consolatione* 16, 6.

¹²³ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 5.

¹²⁴ Por. *Ad Marciam de consolatione* 25, 1: „Integer ille nihil que in terris relinquens sui fugit et totus excessit; paulum que supra nos commoratus, dum expurgatur et inhaerentia vitia situm que omnem mortalis aevi excutit, deinde ad excelsa sublatus inter felices currit animas”.

Przekonany w słuszność swej argumentacji filozoficznej, nasz filozof starał się dowieść prawdy, iż smutek można zwalczyć nie tylko przez przypominanie sobie radosnych chwil spędzanych wspólnie z dzieckiem¹²⁵, ale przede wszystkim samemu należy się przekonać, iż nie jest się kimś najniezwyklejszym. Tę myśl, nasz autor uzupełnia stwierdzeniem, z którego wynika, że nie jest sztuką być odważnym i dzielnym, gdy nie przeżywa się trudności. O sile, bowiem, odporności i wielkości człowieka można przekonać się dopiero wtedy, gdy napotkają go różne przeciwności, gdy poddawany jest życiowej próbie¹²⁶. Stąd też uważa, że zasadnym będzie nie tylko przypomnienie sobie trudnych sytuacji życiowych, z których wyszło się zwycięsko¹²⁷, a więc sytuacji, które nie były nie do przezwyciężenia czy zniesienia, lecz także unikanie tych osób, które nie potrafiły w swym życiu pogodzić się z utratą kogoś bliskiego¹²⁸.

Powstała więc pustkę po zmarłym dziecku lub też, jak miało to miejsce w przypadku Seneki, zesłanym na wygnanie, należy, zdaniem autora, wypełnić jakimś pożytecznym zajęciem, takim jak na przykład, zainteresowaniem się pozostałymi przy życiu dziećmi¹²⁹ i wnukami¹³⁰, co przysporzy matce, zdaniem autora, wiele radości¹³¹, lub też poświęceniem więcej czasu na zdobywanie wiedzy, zwłaszcza filozoficznej, które to studium pomoże wyleczyć doznaną ranę i wykorzystać z duszy smutek¹³², będzie dla niej pociechą, sprawi przyjemność, a w konsekwencji, przyczyni się do pokonania słabości ducha i wyzwoli z przemocy losu¹³³. Tego celu, jak wskazuje to lektura *Dialogów* nie osiągnie się jednak w odbywanych i dalekich podróżach, przyjemnościach czy też poprzez staranne prowadzenie domu. Te bowiem środki, zdaniem autora, przynoszą ulgę w cierpieniu, ale tylko na pewien czas, są więc często nie tyle

¹²⁵ Por. tamże 5, 4. Porównując tę konsolację z tą, która była adresowana do matki Seneki, można by dojść do wniosku, że ich autor jest niekonsekwentny w swych argumentacjach. W konsolacji bowiem do swej matki stwierdza, że przypominanie wspólnie spędzonych z synem chwil jest powodem pogłębiania się jej smutku i tęsknoty (*Ad Helviam matrem de consolatione* 15, 1-2). Naszym zdaniem, jest to tylko sprzeczność pozorna. Swe konsolacje bowiem, autor adresuje do konkretnych osób. Stąd też, w jednym przypadku, wspomnianie żyjącego dziecka może pogłębiać ból, z drugiej stanowi okazję do jego przezwyciężenia.

¹²⁶ Por. *Ad Marciam de consolatione* 5, 5. Siłę tej argumentacji, autor, naszym zdaniem, dobrze wykorzystał w konsolacji adresowanej do swej matki (*Ad Helviam matrem de consolatione* 4, 1-2). Z jednej bowiem strony uważa, że będąc na wygnaniu nie czuje się najniezwyklejszym z ludzi, a z drugiej strony, stara się swej matce udowodnić, że jej dola nie jest aż tak trudna do zniesienia, gdyż zależy ona od losów jego samego.

¹²⁷ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 2, 2, 4.

¹²⁸ Por. tamże 16, 2.

¹²⁹ Por. tamże 18, 1.

¹³⁰ Por. tamże 18, 8.

¹³¹ Por. *Ad Marciam de consolatione* 16, 8.

¹³² Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 17, 3.

¹³³ Por. tamże 17, 5: „Haec quidem certissima praesidia sunt et quae sola te fortunae eripere possint”.

pomocą, co przeszkodą w jego tłumieniu¹³⁴. W przekonaniu Seneki, pomocą w pokonywaniu żalu i smutku jest również troska o żyjących rodziców, którzy mogą być przykładem godnym do naśladowania oraz siłą w przewyciężaniu życiowych trudności. Stąd też, zdaniem naszego filozofa, byłoby czymś niegodziwym wypowiadanie wobec żyjącego rodzica słów żalu, że się jeszcze żyje¹³⁵.

Ukazane w tej części naszego opracowania postawy matki wobec dziecka, świadczą przede wszystkim o jej wielkiej miłości, na temat której nie tylko wypowiadał się Seneka, ale także i Augustyn. Czytając jego komentarze do psalmów, możemy się przekonać, iż był on niezwykle wnikliwym obserwatorem otaczającego go świata. Wnioski zaś z tych obserwacji potrafił wykorzystywać, często jako ilustrację, do przekazu czy wyjaśnienia trudnych, a głębokich zagadnień wiary i moralności chrześcijańskiej. To nasze spostrzeżenie potwierdza jego wypowiedź na temat miłości Boga do człowieka, którą przyrównał do miłości macierzyńskiej matki, opiekującej się swymi dziećmi. Innymi słowy, by uczynić tę prawdę bardziej zrozumiałą, objaśnia ją posługując się przykładem zaczerpniętym z obserwacji życia i zachowania się ptaków, które troskliwie opiekują się swym potomstwem. W ten sposób, naszym zdaniem, pośrednio wypowiedział się również na temat samej miłości macierzyńskiej, którą określił pojęciem „nieznanej choroby” i „słabości”¹³⁶. W innym miejscu pisząc na temat łaski Bożej, porównał ją z kolei do mleka, które wypływa z obfitości piersi matczynej karmiącej w „rozkoszonym miłosierdziu maluczki”¹³⁷. Z tych wypowiedzi Biskupa Hippony wynika więc, iż łączył on miłość Boga do człowieka z miłością matki do dziecka. Mówiąc jeszcze inaczej, macierzyńska miłość matki stała się dla niego punktem wyjścia do przybliżenia prawdy o miłości Boga do człowieka. W ten sposób, sama miłość macierzyńska znalazła, według Augustyna, nie tylko swoje odniesienie do człowieka, ale przede wszystkim do Boga, który jest miłością.

Analizując wypowiedzi Seneki na temat miłości matki wobec dziecka znajdujemy w nich również pewne odniesienie tej miłości¹³⁸, ale nie do Boga, lecz do drugiej osoby. Potwierdza to pochwała tego autora skierowana do wspomnianej już przez nas Rutilii, która darząc swego syna miłością macierzyńską udała się z nim na wygnanie, ponieważ wolała podzielać z nim to samo cierpie-

¹³⁴ Por. tamże 17, 2.

¹³⁵ Por. tamże 18, 8.

¹³⁶ Por. Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 58 (1), 10, CCL 39, 736: „[...] deponuntur alae, laxantur plumae, et uides circa pullos nescio quid aegrotum, et ea est materna caritas quae inuenitur infirmitas”.

¹³⁷ Por. tamże 67, 22< CCL 39, 885: „[...] ipse est mons incaseatus, propter paruulos gratia tamquam lacte nutriendos; mons uber, ad roborandos atque ditandos donorum excellentia; nam et ipsum lac, unde fit caseus, miro modo significat gratiam; manat quippe ex abundantia uiscerum maternorum, et misericordia delectabili paruulis gratis infunditur”.

¹³⁸ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 16, 7.

nie, aniżeli cierpieć tęsknotę¹³⁹ oraz do Marcji, która, jak czytamy, darzyła miłością swego ojca, tak jak własne dzieci. Ta miłość ograniczona była jednak pewnym zastrzeżeniem, ponieważ adresatka tej wypowiedzi, jak zauważa to Seneka, nigdy nie chciała, by jej ojciec przeżył jej dzieci¹⁴⁰. Zdaniem tego niechrześcijańskiego filozofa, o miłości matki do dziecka może też świadczyć to, iż niczego mu ona nigdy nie odmawia¹⁴¹. To stwierdzenie jednak, naszym zdaniem, należy rozumieć w kontekście całej wypowiedzi Seneki, która odnosi się, w tym przypadku, do jego matki.

Z lektury dialogów filozoficznych Seneki wynika również to, iż matka kocha swe dzieci miłością bezinteresowną¹⁴², gdyż tylko tak potrafi kochać matka, a nie ktoś inny¹⁴³. Myśl tę, naszym zdaniem, bardziej jeszcze pogłębia kolejna wypowiedź tego autora, w której charakteryzując postępowanie swej matki, zauważa, iż w swych bliskich „nie kochała ona niczego prócz nich samych”¹⁴⁴. Seneka wypowiadając tę opinię, pragnie na przykładzie postępowania własnej matki, mocno podkreślić prawdę, iż matka darząc swe dzieci prawdziwą miłością nie szuka nigdy korzyści własnej¹⁴⁵, ale przeciwnie, pragnie jedynie dobra własnych dzieci i cieszy się ich sukcesami, ponieważ kocha je ze względu na nich i dla nich samych. Jeżeli natomiast, zmuszona jest korzystać z szeroko rozumianych dóbr swych dzieci, to czyni z nich użytek, tak jak z rzeczy cudzych¹⁴⁶.

W świetle analizowanych wypowiedzi Seneki możemy więc powiedzieć, iż miłość, do jakiej zachęca ten autor, jest wartością, która winna być stale pogłębiana. Potwierdza to on sam uważając, że dobrodziejstwo, które jest owocem współżycia małżonków, nie będzie miało wartości, jeśli do niego „nie dołączą się jeszcze inne dary, które by początkowe dobrodziejstwo w dalszym ciągu pielęgnowały, rozwijały i przez inne przysługi nadały mu trwałą wartość”¹⁴⁷, ponieważ, jak czytamy dalej, „dobrem jest nie samo życie, ale dobre

¹³⁹ Por. tamże 16, 7.

¹⁴⁰ Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 2. Ojcem Marcji był Aulus Cremucius Cordus, historyk z czasów Augusta (*Caius Iulius Octavius Augustus*, 63 prz. Chr. – 14 p. Chr.) i Tyberiusza (*Tiberius Claudius Nero*, 42 prz. Chr. – 37 p. Chr.).

¹⁴¹ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 4.

¹⁴² Por. *Ad Marciam de consolatione* 12, 2.

¹⁴³ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 2, 4. Z kontekstu tej wypowiedzi wynika, że macocha nigdy nie będzie dobrą matką; zob. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 58.

¹⁴⁴ *Ad Helviam matrem de consolatione* 14, 2: „[...] novi enim animum tuum nihil in suis praeter ipsos amantem”, tłum. Joachimowicz s. 524.

¹⁴⁵ Por. tamże 14, 3: „[...] numquam indulgentia ad utilitatem respexit”.

¹⁴⁶ Por. tamże 14, 3: „[...] tu gratiae nostrae, tamquam alienis rebus uteris [...]”.

¹⁴⁷ *De beneficiis* III 31, 3: „[...] minimum esse beneficium patris matris que concubitus, nisi accesserunt alia, quae prosequerentur hoc initium muneris et aliis officiis ratum facerent”, tłum. Joachimowicz s. 201.

życie”¹⁴⁸. Idąc za tą myślą, nie można się dziwić, że w innym miejscu swych filozoficznych dialogów w jednym z listów wypowiada zdanie, cytując tragika greckiego Eurypidesa (ok. 485-406), z którego wynika, iż dobroć¹⁴⁹, oraz czara matki i zasługi „święte i szacowne ojca” mają większą wartość niż pieniądze¹⁵⁰. Matka, która realizuje we właściwy sposób swe macierzyńskie powołanie jest, jak to podkreśla Seneka, ozdobą ogniska domowego¹⁵¹, stanowi wzór¹⁵² i przykład do naśladowania¹⁵³, cieszy się zasłużonym autorytetem¹⁵⁴, jest osobą, o której można z przekonaniem powiedzieć i do niej się zwrócić słowami: „najlepsza”¹⁵⁵ czy „najdroższa matko”¹⁵⁶.

Z przeprowadzonej przez nas analizy dzieł wynikają następujące wnioski:

1. Porównanie wypowiedzi obu autorów pozwala zauważyć, że Augustyn w swych *Enarrationes in Psalmos*, w odróżnieniu od Seneki, nie przekazał nam tylu przykładów negatywnych zachowań matek, jak to uczynił starożytny autor. Seneka zaś do negatywnych zachowań zalicza: postawę ustawicznego narzekania, zamknięcie się w sobie i odrzucanie wszelkiej pociechy, zazdrość, wypowiedanie przekleństw pod adresem dziecka, dążenie do zdobycia wpływów politycznych, próżność, a także materialistyczne podejście do życia kosztem dobra dziecka, namawianie dziecka do popełniania cudzołóstwa oraz pobłażliwe jego traktowanie.

2. Dla Augustyna z kolei, istotną sprawą było dążenie do tego, by chrześcijanin żył na co dzień wiarą, którą wyznaje. Stąd też, ganił nie tylko te matki, które ulegały wszelkiemu rodzajowi zabobonom, ale także te, które oddalały swe dziecko od Boga i kładł nacisk na to, by Bóg stawiany był zawsze na pierwszym miejscu, a dziecko miało zapewnioną właściwą opiekę.

¹⁴⁸ Tamże: „Non est bonum vivere, sed bene vivere”.

¹⁴⁹ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 2, 1.

¹⁵⁰ Por. *Epistolae morales ad Lucilium* XIX 115, 14: „Pecunia, ingens generis humani bonum, cui non voluptas matris aut blandae potest par esse prolis, non sacer meritis parens [...]”, tłum. Kornatowski s. 618, zob. Euripides, frgm. 324:

„[...] ὃ χροσέ, δεξιωμα κάλλιστον βροτοῖς,
ὡς οὔτε μήτηρ ἡδονὰς τοίας ἔχει,
οὐ παῖδες ἀνθρώποισιν, οὐ φίλος πατήρ [...]”.

¹⁵¹ Por. tamże XIX 114, 6: „Focum mater aut uxor investiant”.

¹⁵² Por. *Ad Marciam de consolatione* 1, 1.

¹⁵³ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 18, 8.

¹⁵⁴ Por. Jundziłł, *Praktyka i teoria wychowania w rodzinie w pismach Seneki, Epikteta i Marka Aureliusza*, art. cyt., s. 58.

¹⁵⁵ Por. *Ad Helviam matrem de consolatione* 1, 1: „[...] mater optima [...]”.

¹⁵⁶ Por. tamże 14, 1; 19, 3: „[...] mater carissima [...]”.

3. Obydwaj autorzy, w różnym jednak stopniu, starali się bronić życia dziecka. W odróżnieniu od Seneki, który, pomimo, że stawał w obronie ciężarnych matek, to jednak, w pewnych okolicznościach, dopuszczał przerywanie ciąży, Augustyn bronił zdecydowanie poczętego życia stojąc na stanowisku, iż rodzenie potomstwa jest darem Bożym, a także sprzeciwiał się porzucaniu już narodzonego dziecka.

4. Druga część opracowania ukazała pozytywny obraz charakteru matki. Na ten temat wypowiadał się głównie Seneka. Z jego wypowiedzi wynika, że matka winna się przede wszystkim szanować, czego wyrazem jest jej troska o zdobywanie takich cnót jak: łagodność, skromność, umiejętne podejście do spraw materialnych, poczucie wstydlivości, przestrzeganie zasad moralnych, na co zwrócił także uwagę Augustyn, opanowanie, rozważa oraz umiarkowanie.

5. W ostatniej części ukazane zostało, choć w różnym stopniu, stanowisko obu naszych autorów wobec zagadnienia relacji zachodzących pomiędzy matką a dzieckiem. Z ich wypowiedzi wynika, iż dobrze wypełniająca swe obowiązki matka otacza je opieką, zapewnia należyte wychowanie, rozmawia z dzieckiem, okazuje swą serdeczność, broni w niebezpieczeństwie, karmi, pieści, obejmuje, nosi na rękach, jest dla niego czuła i opiekuńcza, troszczy się o jego zdrowie, całuje, pozytywnie się o nim wypowiada, pamięta o dziecku, także po jego śmierci, chwali dziecko, umie dostrzec w nim dobro, cieszy się dzieckiem, które, zdaniem Augustyna, jest darem Bożym.

Porównując wypowiedzi Augustyna i Seneki, możemy zauważyć, iż Augustyn w swych komentarzach położył szczególny nacisk na przestrzeganie hierarchii wartości, według której, miłość okazywana dziecku nie może być stawiana wyżej od miłości do Boga. Stąd też, starał się uwrażliwić rodziców, a więc także i matkę do odpowiedzialności za wychowanie religijne poparte przykładem własnego życia.

Szczególnie wiele miejsca poświęcił Seneka cierpieniu matki po utracie dziecka. W swych przemyśleniach, posługując się argumentacją czerpaną z filozofii platońskiej i stoickiej oraz licznymi wskazaniem praktycznymi, pragnął pokazać sposoby pomagające w przezwyciężaniu tego bólu. Jego zdaniem, przezwyciężyć cierpienie można poprzez przyjęcie słusznej miary, według której, obchodzona żałoba winna mieć określony czas trwania, pogodzenie się ze swym losem oraz wiarę w dalsze istnienie zmarłego dziecka po śmierci. Przezwyciężyć cierpienie pomaga również przypominanie sobie radosnych chwil spędzanych z dzieckiem za jego życia, trudnych sytuacji, z których wyszło się zwycięsko, unikanie osób nastawionych pesymistycznie. Przeszkodą natomiast, jest szukanie zapomnienia w szeroko rozumianej rozrywce.

6. Pozytywne zachowanie matki wobec dziecka świadczy o jej wielkiej miłości. Na ten temat wypowiadali się, w różnym stopniu, obaj autorzy. Porównanie wypowiedzi Seneki i Augustyna pokazuje, że Augustyn, miłość ma-

cierzyńską matki do dziecka łączył z miłością Boga do człowieka, Seneka zaś umiejscowił ją wśród relacji czysto ludzkich. Pomimo tej różnicy, Seneka wyraźnie ukazał, iż poprawnie przeżywana miłość winna być nie tylko bezinteresowna, ale należy ją stale pogłębiać, gdyż stanowi ona wielką wartość.

7. Matka, która realizuje we właściwy sposób swe macierzyńskie powołanie jest, jak wynika to z wypowiedzi Seneki, ozdobą ogniska domowego, wzorem i przykładem do naśladowania, a więc kimś, kto cieszy się zasłużonym autorytetem.

IL QUADRO DELLA MADRE NEI SCRITTI DI SENECA E NEL „ENARRATIONES IN PSALMOS” DI S. AGOSTINO

(Riassunto)

L'articolo è stato diviso in tre parti. Nella prima parte sono stati presentati gli interventi dei entrambi autori a proposito delle qualità negative, le quali dovrebbe evitare la madre, per es.: perenne lagnanze, invidia, vanità, esagerata preoccupazione delle cose materiali, l'istigare al adulterio. Agostino a differenza di Seneca prima di tutto metteva in risalto una importante questione secondo la quale il Dio e la sua legge dovrebbe essere il fondamento delle regole del comportamento dell'uomo. Come l'espressione di questo, è stato negativo per intero giudizio dell' aborto, al quale nei certi casi permetteva Seneca.

La seconda parte dell'articolo contiene il giudizio positivo del comportamento della madre. Su questo argomento anzitutto si pronunciava Seneca, il quale ha lodato delle madri le quali hanno curato delle virtù, avevano il giusto atteggiamento verso le cose materiali e inoltre hanno osservato le norme morali a cui faceva anche caso Agostino.

Invece nella terza parte sono state presentate le relazioni fra madre e bambino correttamente comprese. Madre la quale ama il proprio figlio si preoccupa non soltanto dei beni materiali, ma anche dei morali per lui, dando proprio l'esempio della giusta condotta. L'amore della madre verso il figlio non dovrebbe emarginare l'amore verso il Dio su cui ha richiamato l'attenzione Agostino.

Seneca in confronto di Agostino, ha dedicato molta attenzione al dolore della madre dopo la perdita del bambino, cercando, con aiuto della argomentazione presa dalla filosofia platonica e stoica ed anche con molte indicazioni pratiche, di mostrare dei modi aiutanti nel superare questo dolore. Gli entrambi autori sono stati convinti che il positivo comportamento della madre verso il figlio dimostra la sua propria e grande carità. Però, su questo argomento si hanno manifestato le certe differenze fra i nostri autori poichè Agostino ha legato l'amore materno della madre verso il figlio con l'amore di Dio verso l'uomo, Seneca invece, l'ha situato nei relazioni puramente umani.